GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Ner. 88. — 26. lipca 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan, na mocy swojego najwyższego postanowienia z dnia 5. z. m., wydanego do nadwornéj rady wojennéj, raczył najłaskawiéj greckiemu nieunickiemu arcykapłanowi, Janowi Thomics, w Caransebes, z pułku wołosko-illiryjskiego, ze względu na jego wieloletnie znamienite zasługi jako pastérza i nauczyciela ludu, dać wielki złoty cywilny honorowy medal ze wstążką.

Podług dziennika *Erdelyi Hirado* naradzały się w dniu 24. z. m. stany siedmiogrodzkie nad utrzymywaniem protokułu, nad spisem członków sejmu i względem mającego nastąpić wyboru zwyczajnego prezydenta sejmu, i pronotaryjuszów. Uchwalono, że, oprócz zwyczajnego dotąd protokułu, powinien być jeszcze dziennik utrzymywany, który, oprócz umieszczania wniesionych przedmiotów i zapadłych uchwał, obejmować powinien imiona członków, którzy należeli do rozpraw i sumaryczne podanie powodów, które przytaczali. Na posiedzeniu w dniu 25. czerwca, które trwało od godziny 9. rano do w pół do 6téj wieczorem, wybrano przez tajne głosowanie, do którego należeli członkowie królewskiego gubernijum, kandydatów na urzędy zwyczajnych prezydentów ze cztérech kościołów, rzymsko - katolickiego, reformowanego, ewanielicko-luterskiego i unickiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Statek parowy »Royal Tar« przywiózł do Anglii nowiny z Lizbony z dnia 29. z. m., między którómi znajdują się dwa dekreta Dom Pedra, które przybyły na tymże samym okręcie portugalski ajent Mendizabal ogłasza w gazetach angielskich, a które w istocie przepisują: 1) że summa 1,600,000 f. s., którą cesarstwo brazylijskie, w skutek traktatu z dnia 29. sierpnia 1825 r. Portugalii zapłacić ma, powinna być użyta wyłącznie na zaspokojenie zagranicznych wierzycieli kraju, a zatém do likwidowania angielsko-portugalskiéj pożyczki, i 2) że przy rozpoczętéj teraz publicznéj przedaży zabranych dóbr klasztornych i innych skonfiskowanych gruntów, wszystkie portugalskie obligacyje długu stanowego, każdego rodzaju, wydane od roku 1823 włącznie, powinny być w zapłacie *al pari* przyjmowane.

Standard wyraża: Rozchodzi się wieść, iż rząd portugalski proponował rządowi angielskiemu, że mu chce przedać Goa i Macao. Nie wiémy, co chce za to Dom Pedro, że zaś miejsca te posiada dla tego, iż to znosimy, zdaje się nam więc, że cena będzie bardzo umiarkowana. Madeira, jak się dowiadujemy, uznała rząd Dony Maryi. Blokadę téj wyspy zniesiono w dniu 5. z. m.

Pewna gazeta londyńska zapewnia, podług listów prywatnych z Lizbony, że Dom Miguel, przybywszy na pokładzie angielskiéj fregaty do Sines, wydał oświadczenie, iż tylko przemocą był zniewolony podpisać akt rezygnacyi, umieszczony w *Chronica*, i że się nie zrzekł prawa do tronu, które się mu podług ustaw zasadniczych monarchii należy. Dodają, że margrabia Palmella udał się na pokład fregaty, aby skłonić Dom Miguela do cofnienia protestacyi, lecz napróżno.

Dom Pedro miewa często słabość nerwów. Między 10. i 12. lipca zamyśla wraz z królową i swoją małżonką wyjechać do Oporto. Okręty linijowe Hastings i Revenge zawinęły tu z admirałem Gage i lady Howard de Walden. Admirał Parker powraca jutro na okręcie Azyja do Anglii, dla zajęcia miejsca w admiralicyi. W zatoce Cascas - Bey stoją na kotwicy okręt linijowy francuzki i hiszpańska fregata. Słychać, że Funchal na wyspie Madeirze będzie wolnym portem ogłoszony. Tutejsi kupcy, dotąd przeciwnicy ministeryjum, ułożyli podziękowanie ministrowi da Silva Carvalho z powodu ułatwień w handlu, ogłoszenia wolnym portem Lizbony i t. d.

Hiszpanija.

Gazety paryzkie donoszą z Madrytu pod dniem 28. czerwca: Cholera, przed którą uciekła królowa z Aranjuez do San Ildefonso (la Granja)

z swojémi obudwiema córkami, z których najmłodsza cierpi ból w niższéj części ciała, chorobę prawie powszechną teraz w Madrycie, spłoszyła teraz całkiem dwór i rząd. Zaraza ta, przebywszy Sierra Morena, jest już przed bramami Madrytu, lecz żaden wypadek nie był ogłoszony. Za królową udali się dwaj ministrowie Martinez de la Rosa i Gareli, a posłowie każą śpiesznie pakować swoje rzeczy, w celu udania się w tę samą podróż. Zresztą mówią, że królowa nie będzie mieszkała w San Ildefonso, które się jéj nie zdaje być bezpieczném, lecz w osobno stojącym domu, zwanym Rio Frio, o dwie mile drogi od piérwszego zamku. Wszyscy lékarze pałacowi są kontagijonistami, i za ich poradą nakazane zostały wszystkie środki. We dwadzieścia cztéry godzin po przybyciu królowéj przerwane zostaną wszystkie związki między Madrytem a rezydencyją; żaden paszport nie może być tamże wydawany, a kto wyjechał, musi odbyć ośmiodniową kwarantanę. Trudno opisać, jaka w Madrycie panuje trwoga, zamieszanie, a przytém i niechęć. — Dzisiaj do godziny 2éj żądano już 9000 paszportów. Pozostający pełni są niechęci, a w Puerto del Sol groźno się wyrażano. Co się dotyczé zwołania kortezów śród tych okoliczności, nie można nic w téj mierze pewnego powiedzieć. Ministrowie, którzy pozostali, a między którymi jest Moreno, postanowili kierować ciągle rządem. Żadna nie zajdzie odmiana w zwołaniu kortezów, co się dotyczé czasu i miejsca. Jeźli królowa nie zagai osobiście posiedzenia, zastąpią jéj miejsce komisarze, i skoro będzie obecna należyta liczba procerów i prokuradorów, zgromadzenie zostanie otworzone. — Bardzo atoli wątpią, czyli izby będą mogły być otworzone. Procerowie, sami ludzie bogaci, wyjadą, deputowani z prowincyj zarażonych wstrzymani będą kwarantanną i kordonem, a deputowani z prowincyj zdrowych nie zechcą przybyć. Infant Don Francisco de Paula pozostał. Z pośród powodów do nieukontentowania nie chce się podobać wybór podsekretarza stanu do spraw zewnętrznych, który zrobił Martinez de la Rosa. Opinija publiczna skazywała na tę posadę Don Mariano Carneraro, zdaje się atoli, że dworzanie byli bardzo przeciwko niemu, albowiem mianowany jest Don Andreas Villalba, który wprzód wprowadzał posłów; człowiek ten był dotąd całkiem na swojém miejscu, lecz do spraw publicznych nie może być zdolny, albowiém, powiedziawszy wyraźnie, nie umié pisać. (?) (Podług innych podań, był on już za kortezów, za czasów ministerstwa Martinez de la Rosa, pod-sekretarzem stanu spraw zewnętrznych.) Co się dotyczé Don Carlosa, rozbiły się rozpoczęte z nim układy. Hr. Florida Blanca miał mu ofiarować pensyję 30,000 f. s., pod warunkiem, aby się zrzekł dobrowolnie praw, które sobie rości, i uznał prawa królowéj i przysiągł, że nie będzie zaburzał pokoju półwyspu ani wewnątrz ani zewnątrz. Atoli nie przyjął pensyi.

List z Bajonny z d. 6. lipca zawiéra następujące wiadomości z prowincyj zbuntowanych o planach Zumalacarreguy: Wiadomo, że zbuntowanémi prowincyjami rządzą junty oddzielne, będące w związku z najwyższą juntą, mającą siedzibę w Elisondo. Junty te nie zgadzały się dotąd zupełnie z sobą, i Zumalacarreguy miał wiele mozoły, aby je nakłonić do uznania sweich planów. Junta w Villalba zazdrościła juncie w Nawarze; Zavala, który się z nią zgadzał, wzbraniał się słuchać zaleceń Zumalacarreguy, prowadził sam wojnę i niczyjéj rady nie zasięgał; atoli użyto wszystkiego, aby jego pokonać opór. Zumalacarreguy, którego Don Carlos od czasu swojego przybycia do Anglii mianował naczelnym dowódzcą, pojechał o 35 leguas dla naradzenia się z Zavalą. Lecz obadwa dowódzcy nie mogli się porozumiéć. Sądzą atoli, że Zavala, któremu Don Carlos bez granic ufa, skłoni się nakoniec do przyjęcia planu trzech junt. Zamiarem ich jest wypędzić zupełnie christinosów ze cztérech prowincyj, i Zumalacarreguy spodziéwa się to bez trudności uskutecznić. Junty nie mogą nastarczyć broni dla ochotników, którzy ofiarują swoję służbę. Cały kraj powstał; każdy człowiek od 16 do 50 lat odpowiedział wezwaniu. Ostatnie wiadomości z Elisondo donoszą, że mieszkańcy niższéj Arragonii gotowi są połączyć się z powstańcami, i że w kilku dniach spodziéwają się otwartéj wojny ze strony téj prowincyi.

Według ostatnich wiadomości zdaje się, że cholera wybuchła na nowo bardzo mocno w Andaluzyi, i wojsko, które przeznaczone było do zbuntowanych prowincyj, miało otrzymać przeciwny rozkaz, i będzie użyte do kordonu zdrowia około miéjsc zarażonych.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gabinet Greya został rozwiązany. *Journal de Paris* z dnia 11. lipca zawiéra następującą telegraficzną depeszę z Kaletu z d. 10. lipca: Londyn d. 9. lipca. Poseł francuzki w Londynie do ministra spraw zewnętrznych. Lordowie Grey i Althorp podali królowi prośbę o swoje uwolnienie, który takowe przyjął. Król jmć kazał zawołać lorda Melbourne (sekreta-

rza stanu spraw wewnętrznych w przeszłym gabinecie), który zdaje się być przeznaczonym do utworzenia nowego gabinetu. Za zgodny z oryginałem odpis: Administrator linii telegraficznéj: Alfons Foy. Tę depeszę odebrał rząd wczoraj (10.) o godzinie 4téj z południa. Dziénniki *Standard* i *Albion* uważają za podobieństwo, że utworzenie nowego gabinetu poruczone będzie Sir R. Peel, mowcy (*Manners Sutton*), księciu Richmond, lub margr. Lansdowne. *Standard* zapuszcza się nawet daléj i mówi, że Sir R. Peel będzie piérwszym ministrem. Dziénnik *Sun* zapewnia, że król poruczył lordowi Melbourne utworzenie nowego gabinetu, w którym figurować będą: książę Richmond jako piérwszy lord izby skarbowéj, potém p. Stanley i Sir J. Graham, którzyto trzej, jak wiadomo, wystąpili przed trzema tygodniami z gabinetu z powodu pytania o kościele irlandzkim.

Ogłoszone rachunki z dochodów ostatniego kwartału okazują nadzwyżek 247,302 f. szt. względem przeszłorocznego wiośnianego kwartału. Akcyza przyniosła więcéj o 124,000 f. s., z czego jednakże dla redukcyi opłaty od mydła i cegieł odpada 65,000 f. s., a istotny dochód czyni 59,000 f. s. Cła przyniosły w ostatniém półroczu blizko 100,000 f. s. więcéj, jak roku przeszłego.

O zajściach w Indyjach wschodnich, o czém już w Nrze 80 Gazety naszéj pokrótce namieniliśmy, zawiérają pisma publiczne następująca dokładniejszą wiadomość:

Z Londynu d. 3. lipca. Wiadomości z Indyjów w ciągu ostatniego miesiąca ograniczały się prawie wyłącznie na interesach politycznych na granicy zachodniéj, które coraz bardziéj muszą się stać ogniskiem polityki indyjskiéj. Przy odejściu ostatnich listów stał jeszcze szach Schudjah, były król Afghanistanu, na czele 35,000 ludzi przy wnijściu do Indusdelty i wchodził w układy z amirem z Sind. Tenże był wprzódy wazalem Afghanistanu i w tym charakterze płacił rocznie dwa milijony rupij. Szach Schudjah mógł łatwo opanować państwo Sind, ponieważ od czasu śmierci trzech amirów wszystko jest w zamieszaniu; atoli objektem jego jest tylko uzyskać zapłatę haraczu, aby mógł rozpocząć wojnę przeciw trzem braciom, którzy się Afghanistanem podzielili. Zgromadzili się oni dla naradzenia się względem środków wspólnych, lecz się między sobą dwoją; dwaj, którzy rządzą w Peschawer i Candahar, są nieprzyjaciołmi trzeciego, Dost Muhammeda chana, do któregoKabul należy, i mówią, że rejent z Peschaweru proponował poddać się szachowi Schudjah. Gdyby ostatni miał pieniądze na kampaniją, byłaby krwawa wojna, ponieważ rejent Kabulu ma za sobą najpotężniejsze pokolenie Afghanów, zwane Barghizi, które w razie potrzeby stawić może 30,000 jazdy; a ponieważ śmierć Abbasa Mirzy położyła tamę wojnie w Khorassan, któréj Kabul zagrażał, przeto Dost Muhammed ma wolne z téj strony ręce. Podzielone są mniemania w Indyjach względem linii, któréj się rząd śród tych okoliczności trzymać powinien. Jedni życzą, aby Kompanija wschodnio-indyjska dopomagała do tronu szachowi Schudjah, którego od lat 10 uprzejmie przyjęła i pensyjonowała, i twierdzą, że rejent w Kabulu żądał pomocy i pieniędzy od Rossyi. Inni niczego się nie spodziéwają po wypędzonéj rodzinie królewskiéj, i mówią, że rodzina ta nie może się utrzymać w Afghanistanie, albowiem przez to Dost Muhammed przeciw woli swojéj rzucić się musi w ręce Rossyi; a zatém jest interesem Kompanii onegoż ustalić na tronie i tym sposobem nową i przyjacielską potęgą stawić rossyjskim planom silniejszą granicę, niżeli ta, jaką Persyja przy swoim teraźniéjszym tworzy upadku. Rząd nic dotąd nie powiedział, i podobieństwo jest, że nie będzie miał udziału w walce. Rundjet Singh, król Lahory, który w ostatnim roku posłał wojsko nad Indus, aby nadał mocy swoim uroszczeniom do Peschewaru i zachodniego brzegu Indu, jest spokojny. Zdaje się, że zapał jego jest apoplexyją nadwerężony, a jego wewnętrzne sprawy mocno go trudnią. Nie zgadza się ze swoimi europejskimi jenerałami, a wojsko jego niekontente z powodu wielkich zaległości. — Rundjet Singh ma skarb napełniony, ale przy coraz bardziéj podeszłym wieku staje się łakomym, a jego uciski zubożyły i wyludniły Kaszemir, najbogatszą z jego prowincyj. Zdaje się, że jego potęga doszła do najwyższego stopnia i zmniéjsza się. Jeneralny gubernator udał się do Madras, z kąd pojedzie do Mysore dla rozpoznania przyczyn rozruchów, które tę nieszczęśliwą prowincyję od kilku lat niepokoją, i o ile być może, zrobienia ulgi mieszkańcom.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 3. lipca opór, o którym namieniliśmy w przeszłym numerze Gazety naszéj, nie doprowadził do żadnego innego rezultatu, jak tylko, że Littleton przyznał, iż powiedział pu. O'Connell, że zakaz publicznych zgromadzeń nie będzie w zmuszającym bilu irlandzkim odnowiony, przynajmniéj on (Littleton) byłby wyraźnie przeciwko takowemu odnowieniu. Atoli poźniéj

wyraził się rząd jednomyślnie za zupełném odnowieniem bilu zmuszającego, i powody, podczas dyskusyi wniesione, zniewoliły Littletona do podobnego zdania, o czém także zawiadomił pana O'Connella, który odpowiedział, że go jeneralny sekretarz zawiódł, i uzyskał 14 dni czasu, w którym on (O'Connell) byłby kazał uskutecznić w Irlandyi dwa wybory dla stronnictwa odwołującego, i mógłby był zebrać pół milijona podpisów przeciw odnowieniu zmuszającego bilu.

Francyja.

Król napisał następujący list do biskupów: »Paryż d. 5. lipca 1834. Mości biskupie! Francyja obchodzić będzie doroczną uroczystość dni 27., 28. i 29. lipca, i podczas tego narodowego święta piérwszy hołd należy się pamiątce obywateli, którzy polegli w obronie ustaw i wolności. Sądzimy, że godnie życzenia Francyi wykładamy, gdy błagamy za te sławne ofiary próźb, których kościół użycza wszystkim, na jego łonie zmarłym. Podług tego każesz wpan odprawić we wszystkich kościołach swojéj dyjecezyi żałobne nabożeństwo, i porozumiész się w téj mierze z właściwémi osobami. Wpanu przychylny. Ludwik Filip. Przez Króla. Zachowawca pieczęci minister sprawiedliwości i obrzędów. C. Persil.

Król i królowa Belgów wyjechali w d. 7. lipca z Neuilly do Poissy z kąd popłyną na statku parowym do Rouen i Havre. Zabawiwszy niejaki czas w zamku Eu, gdzie wprzód nich stanie rodzina królewska Francyi, udadzą się do Belgijum.

Z Havre donoszą, że król i królowa Belgów stanęli tamże w d. 9. lipca z południa:

Zdarzało się w nowszych czasach, że dyplomatycznych ajentów pociągali wierzyciela do sądu. Gdy się w téj mierze skarzyli u ministra spraw zewnętrznych, oddał on tę rzecz jeneralnemu prokuratorowi, a ten wydał do syndyka izby woźnych sądowych rozporządzenie, które wyraża, że ponieważ podobne pozwy są silnym zamachem na prerogatywy obcych posłów, których nietykalność pochodzi nie tylko ze zwyczaju, przez wszystkie rządy nawzajem przyjętego, ale oraz z zasad prawa narodów, ustanawiającego stosunki narodów między sobą, przeto woźni sądowi, którzyby podobne pozwy doręczali, powinni być do odpowiedzialności pociągnieni, aby przezto zapobiédz podobnym dla poselstw uchybieniom, któreby nieprzyjemne skutki za sobą mogły pociągnąć. Na fundamencie tego listu stawiło się w d. 4. lipca czterech woźnych przed sądem, a substytut królewskiego prokuratora wniósł, aby jeden został zawieszony w urzędowaniu na 3 miesiące, a drudzy dwaj na jeden miesiąc. Trybunał przestał na naganie tych trzech urzędników za ich postępowania, i zalecił onym miéć na przyszłość więcéj ostrożności.

Szwajcaryja.

Rada stanu kantonu rządzącego udzieliła pod dniem 5. lipca stanom doniesienia ces. austryjackiego poselstwa, że podług pewnéj wiadomości, Mazzini, jeden z głównych dowódzców wyprawy do Sabaudyi, bawi jeszcze w Szwajcaryi, opatrzony fałszywym paszportem. Kanton rządzący. stosownie do dawniéjszych uchwał, wzywa stany, aby go z kraju oddaliły. — Rada stanu otrzymała oraz wiadomość, że istnieć mają następujące komitety: »Odmłodzenie się Włoch«, »Odmłodzenie się Niemiec«, »Odmłodzenie się Polski«, »Odmłodzenie się Francyi« a nawet »Odmłodzenie się Szwajcaryi.« Członkami komitetu »Odmłodzenia się Włoch« wymieniają: Giuseppe Mazzini, S. A. Melegari, Giovanni Rustini, Rosales, Antonio Ghiglioni i Agostini; »Odmłodzenia się Niemiec: dr. Breidenstein, Fr. Breidenstein, Strohmeyer, dr. Nass i Peters; komitet »Odmłodzenia się Polski« ma się składać: z Stolzmanna, F. Dibońskiego, Konst. Zaleskiego, F. Gordaczewskiego i Fr. Nowosielskiego. Członkowie »Odmłodzenia się Francyi« i »Odmłodzenia się Szwajcaryi« jeszcze nie są wiadomi. W dniu 10. rano aresztowano Authenrietha i dra. Lunz, którzy należeli do wyprawy sabaudzkiéj, aby ich odprowadzić na granicę francuzką.

Podług dziennika *Helvetie* przybył do Berny pan Ludre, przeciw któremu francuzka izba parów, z powodu uczestnictwa w spisku na obalenie teraźniéjszego porządku rzeczy we Francyi, wydała rozkaz aresztowania go, i otrzymał pozwolenie bawienia w tym kraju.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 14. (26.) *maja.* —

Tutejsza cesarska akademija nauk ogłosiła następne rozporządzenie zmarłego w kwietniu b. r. hrabi Arakczejew; które w lipcu przeszłego roku zostało złożone w archiwach téj akademii, i, stosownie do woli zeszłego, powinno być podaném do powszechnéj wiadomości niezwłocznie po jego zgonie.

Rozporządzenie testamentowe, o przeznaczonéj nagrodzie za napisanie najlepszéj historyi panowania cesarza Wszech Rossyi Alexandra I.

1) Ja, niżéj podpisany, jenerał-artyleryi hrabia Alexy, syn Andrzeja Arakczejew, za granicami nawet grobu, przyjęty uwielbieniem ku

wiekopomnym czynom i przymiotom duszy niewymownie czczonego i miłowanego przezemnie pana, Wszech Rossyj cesarza, Alexandra Pawłowicza, który zaszczycał mię swém zaufaniem, umieszczam w bieżącym 1833 r. pięćdziesiąt tysięcy rubli assygnacyjnych w pożyczkowym banku państwa, i pragnę, iżby takowa summa zostawała w tym banku przez ciąg dziewięćdziesięciu trzech lat nietkniętą, wraz ze wszystkiémi od niéj policzającémi się w tym całym przeciągu czasu procentami bez żadnego uszczerbu i wyłączenia.

2) Summa takowa przeznacza się w nagrodę temu z pisarzy rossyjskich, który, po upływie stu lat od śmierci zeszłego w Bogu monarchy, to jest w 1925 r., napisze, w rossyjskim języku, historyją panomania cesarza Wszech Rossyj Alexandra I. najlepszą, to jest najzupełniéjszą, najbardziéj rzetelną i najpiękniéjszym stylem.

3) O wartości téj historyi i o wyższości jéj nad innémi ma stanowić nie kto inny, jedno najpiérwsza w Rossyi akademija literatury, jakiebykolwiek w owych czasach było nazwanie tego najwyższego uczonych mężów stowarzyszenia.

4) Bilet rossyjskiego banku państwa na wzmiankowane 50,000, rubli z wypisaniem w nim zamierzonego zakresu na wydanie téj summy z procentami, opatrzony moim podpisem, przeszlę niezwłocznie do cesarskiéj akademii nauk i będę prosił o wydanie mi nań kwitu. *)

5) Proszę cesarską akademiją nauk ogłosić po mojéj smierci niniéjsze moje rozporządzenie w gazetach moskiewskich i petersburskich, tudzież w Londynie, Paryżu i Berlinie, ażeby ta patryjotyczna ofiara moja w przeciągu stulecia nie pozostała w zapomnieniu i ażeby uczonym czasów potomnych wcześnie wiadomą była praca dla nich przeznaczona, która, najznakomitszego z nich, nie tylko wsławi, lecz i zbogaci.

6) Po upływie 82 lat, to jest na początku 1915 roku, bank państwa, w którym złożona została summa na wspomnioną nagrodę, i akademija rossyjska literatury obowiązane będą opublikować to moje rozporządzenie przez wszystkie, jakie w tym czasie wychodzić będą, dzienniki, tak rossyjskie jak i zagraniczne, o zbliżającym się czasie zatrudnienia uczonych i z wymienieniem już ilości przeznaczającego się na nagrodę kapitału; albowiem, na pozostające lat dziesięć, summa ta w owym czasie z dokładnością wyrachowaną być może.

7) Na napisanie historyi Alexandra I. daje się czasu lat dziesięć, po upływie których autorowie obowiązani będą przysłać swoje dzieła. oddzielnémi godłami oznaczone, przed 1. stycznia 1925 roku, do najpiérwszéj w Rossyi akademii, wraz z zapieczentowanémi osobno imionami swemi. Akademija w przeciągu 1925 r. będzie roztrząsała przysyłane dzieła, w miarę ich otrzymywania, i z zachowaniem przepisów jakie teraz istnieją w przedmiocie podawanych od akademii do rozwiązania zadań. Nie w żadnym innym dniu, lecz koniecznie 12. grudnia ma ona przyznać w nagrodę za najlepszą historyją cesarza Alexandra I. trzy czwarte częśsi kapitału, z uzbieranémi przez 93 lata procentami. W tymże samym czasie doniesie się do banku państwa o wypłacie takowéj summy autorowi i ogłosi w dziennikach rossyjskich i cudzoziemskich tak imię tegoż autora jako i ilość otrzymanéj przez niego nagrody;

8) Pozostająca czwarta część ma być oddaną w rozrządenie akademii, na cel następny:

9) Na wydanie téj historyi z jak największym przepychem według ówczesnego stanu sztuki drukarskiéj, z dołączeniem rytowanego wizerunku Alexandra I. i pojaśniających historyją kart i planów.

10) Na wydrukowanie téj historyi w liczbie 10000 exemplarzy, które mają być sprzedawane za taką tylko cenę, ile kosztować będą, ażeby niedostatni nawet Rossyjanie mogli posiadać historyją monarchy, który wywyższył Rossyją i całą Europę od niewolniczego jarzma oswobodził.

11) Summa, jaka ze czwartéj części od kosztów drukowania 10,000 rossyjskich egzemplarzy pozostanie w akademii przeznacza się w nagrodę dla autora historyi, która wartością swoją najwięcéj się zbliży do uwieńczonéj główną nagrodą, tudzież w równéj ilości dla dwóch tłumaczów, którzy przełożą na języki niemiecki i francuski uwieńczoną historyją Alexandra I.

12) Pieniądze uzbierane ze sprzedaży historyi w rossyjskim języku mogą być użyże na wydanie tłumaczeń niemieckiego i francuzkiego.

13) Kapitał 50,000 rubli, w 1925 r., licząc od niego dziś z banku wypłacający się procent cztery od sta, złoży summę 1.918,960 rubli. Przeto, według takiego wyrachowania, nagroda dla autora najlepszéj historyi wyniesie milijon czterysta dziewięć tysięcy, dwieście dwadzieścia rubli; czwarta zaś część czterykroć siedmdziesiąt dziewięć tysięcy siedmset czterdzieści

*) Bilet ten, z woli n. pana, znajduje się w schowaniu nie w akademii, lecz w kasie zachowawczéj cesarskiego domu wychownia podrzutków w Petersburgu.

subli przejdzie w rozrządzenie akademii na przedmioty oznaczone w punktach 9tym, 10tym i 11tym.

14) Wyrachowanie to, jak się samo przez się rozumi, może ulédz zmianie, wespół z odmianą dzisiéjszych przepisów rządowych we względzie stopy procentu; lecz prawidło co do podziału uzbiérać się mającéj po 1925 summy powinno być ścisła wypełnione podług niniéjszego mego postanowienia, to jest: iż trzy czwarte jéj części należeć się będą autorowi historyi piérwszego rzędu, a czwarta akademii.

15) Jeżeli wedle 6go punktu tego testamentowego rozporządzenia mojego, w czasie przezemnie oznaczonym ogłoszenie przez gazety uczynionėm nie będzie, wtenczas prawny mój spadkobierca, posiadający dobra zwane Gruzino, powinien jawnie oto starać się u rządu.

16) Upraszam rossyjską akademiją nauk, iżby na ostateczne posiedzenie swoje, na którém będzie uwieńczała autora historyi i przyznawała mu naznaczoną nagrodę, raczyła wezwać następcę mojego, który w owym czasie będzie posiadał dobra Gruzino.

17) Niniéjsze oryginalne, stwierdzone, testamentowe moje rozporządzenie, własną moją napisane ręką, ma być chowane w rossyjskiéj akademii nauk; kopija zaś, również własnoręcznie przezemnie spisana, pozostaje na potomne czasy u starszego z rodu posiadacza dóbr Gruzina.

Podpisał jenerał artyleryi hrabia Alexy Arakczejew.

1833 roku, kwietnia 2., w dniu Zmartwychwstania Pańskiego.

Na oryginale napisano: Jego Cesarska Mość raczył oświadczyć swe monarsze na to przyzwolenie. 10. kwietnia 1833 roku. (*Tyg. Pet.*)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 1. lipca.* —

Poseł wicekróla Egiptu, Habib efendi, upoważniony oddać sułtanowi podarunek z powodu zaślubienia księżniczki Salihy, był w d. 25. z. m. na pożegnaniu u porty i w d. 27. odpłynął do Egiptu na fregacie Behera. Kapi Kiaja czyli ajent porty przy Muhammedzie Alim, Mustafa Nazif efendi, płynie na tym samym okręcie, jak mówią, ze szczególnémi zleceniami dywanu do Alexandryi.

Wiadomości z Syryi mówią o nader smutném zdarzeniu w Jerozolimie. Tego roku zebrało się więcéj jak dawniéj pielgrzymów na greckie święta wielkanocne. Ibrahim pasza, który obawiał się sporów między wyznańcami różnych chrześciańskich religij, którzy się tamże znadowali, udał się sam do Jerozolimy, aby tamże przepędzić święta wielkanocne. W wielką sobotę dnia 3. maja zebrało się przeszło 20,000 pielgrzymów w świątyni. Ibrahim pasza przybył także blizko z 300 żołniérzami i kazał kilka punktów dla utrzymania porządku osadzić. Podczas nabożeństwa ani na chwilę nie była spokojność przerwana, atoli ku końcu kilku pielgrzymów, nie mogąc znieść gorąca, rzuciło się ku drzwiom, które przez omyłkę były zamknięte. W ciasném miejscu, które wiedzie do tych drzwi, zemdlało kilka osób, które zostały przez tych, co za niémi szli, zdeptane i poduszone. Wypadek ten sprawił zamieszanie. Ibrahim pasza rzucił się w ten natłok, w nadziei utorowania przejścia, atoli i on sam, porwany przez tłum i gorącem zmęczony, utracił zmysły i oficérowie mieli wiele trudu, aby mu przywrócić przytomność. Dopiéro po trzech godzinach mogło się to mnóstwo rozejść, ale podwórze świątyni okryło się trupami. Sto dwadzieścia pięć osób utraciło życie, między témi 32 Greków, 92 Ormijan a 1 żołniérz egipski. — Podług innego podania Ibrahim pasza nié miał się znajdować w kościele, lecz na wiadomość o wielkim natłoku pospieszył i drzwi kazał saperom wyrąbać, aby ludziom wychód zrobić, przez co ocalił tysiącom życie, którzyby byli w kościele zduszeni.

Podług wiadomości ze Smyrny z d. 25. z. m. bardzo mocne grasuje powietrze między Żydami i Ormianami, lecz Frankowie są od niego wolni. Zaraza ta pokazała się w Konstantynopolu na przedmieściu Galata, ale tylko pomiędzy Grekami i Ormianami.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Rosenhütchen*, wielka czarodziejska opera w 3 aktach.

Jutro: W teatrze letnim, w ogrodzie pojezuickim (jeźli pogoda posłuży) dane będzie przedstawienie sztuki, pod tytułem: *Aline, Königinn von Golkonda, oder: Lemberg in einem andern Welttheile*; komiczna-czarodziejska opera we 3 aktach. — W przypadku niepogody dana będzie w teatrze miejskim ta sama sztuka.

W poniedziałek: Na dochód jjpaństwa Haner: *Peter Szapary, oder: Des Ungarn Rache*, drama w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 30. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.